



SZCZECIN

WIADOMOŚCI

Marzec/kwiecień 2021
Copyright©saa_Szczecin
al. Wojska Polskiego 64
70-479 Szczecin
e-mail: wiadomosci@saa.pl
www.wiadomosci.szczecin.eu

O kulturze

Odbývają się tu wspaniałe koncerty, występują światowej sławy artyści, prowadzona jest działalność edukacyjna, wystawiennicza, a budynek stał się już ikoną miasta – wszystko o szczecińskiej Filharmonii w rozmowie z jej dyrektorem Dorotą Serwą.

więcej str. 4-5



Kwiecień plecień...

Oby już nie „przeplatał” ... niech z wiosną już wszystko będzie otwarte, teatry, kina i wszystkie sceny będą pełne artystów i publiczności!

Tego życzymy Państwu i sobie, wszystkim, także naszej Filharmonii, która w tym trudnym pandemicznym czasie i tak znakomicie „zdywersyfikowała” swoją działalność, o czym przeczytacie Państwo, w rozmowie z jej dyrektorem, Dorotą Serwą.

To był intensywny czas działalności naszego big-bandu, zespołów kameralnych i sekcji techniczno-realizatorskiej (...) Wprowadziliśmy multimedia do programu naszych koncertów (...). Szybko pojawił się też pomysł, by wejść na platformę streamingową. Dzięki temu nie tracimy jakości dźwięku i obrazu. Byliśmy chyba pierwszą filharmonią w Polsce, która już we wrześniu działała w tej formie.

A na pytanie jakie było największe wyzwanie w tym czasie Dorota Serwa odpowiada: *Chyba brak publiczności. Muzyka klasyczna zyskuje swoją siłę rażenia przez zderzenie dwóch światów – publiczności i muzyków (...) publiczność „na żywo” dodaje skrzydeł, pokazuje prawdziwy sens naszej pracy.*

W kwietniu otwarcie kolejnej filii Miejskiej Biblioteki, w pięknie odrestaurowanym budynku z 1884 roku, przy pl. Matki Teresy z Kalkuty 8. Nowa placówka oferuje książki i audiobooki dla dzieci, dorosłych i młodzieży oraz inne zbiory specjalne. Nowością w propozycjach biblioteki są też gry planszowe i konsole do gier. Inauguracja działalności nowej filii to prawdziwe święto, które potrwa tydzień, a w tym czasie odbędzie się mnóstwo ciekawych spotkań z pisarzami, m.in. Zygmuntem Miłoszewskim, Krzysztofem Niewrzędą czy Anną Dziewitt-Meller.

Przełom kwietnia i maja to trzeci festiwal Szczecin Classic z licznymi koncertami, wybitnymi artystami, majówką dla mieszkańców. Zamieszczamy także zapowiedzi wydarzeń, na razie znów głównie on-line, ale z nadzieją, że już wkrótce także w realu...

Dobrej lektury!

O-Class-ki!

To hasło trzeciego Festiwalu Szczecin Classic, który potrwa od 26 kwietnia do 3 maja. Na koncertach oraz w trakcie wydarzeń towarzyszących będziemy poruszać się wokół rytmu i dźwięków, zachęcając uczestników i publikę do wspólnego świętowania roku Astora Piazzolli.

To pierwszy w naszym regionie tak nietypowy festiwal, który oprócz popularyzowania muzyki klasycznej, posiada formułę edukacyjną. Podczas Festiwalu odbywa się międzynarodowy kurs muzyczny Szczecin Classic Academy dla uczniów, studentów i absolwentów uczelni artystycznych z Polski i z Europy. Nieodłącznym elementem Festiwalu są wydarzenia towarzyszące, m.in. poranna gimnastyka z klasyką w parku, happenin-gi muzyczne w centrum miasta, nauka tańca, otwarte wykłady dla przyszłych artystów. W ramach Festiwalu odbywa się także **konkurs na rezydencję zespołu kameralnego**, którego zwycięzcy inaugurują Festiwal autorskim koncertem. Jednak **najważniejszym zadaniem Szczecin Classic** jest próba ukazania lekkiego, delikatnego i zupełnie różniącego się od stereotypowej poważności podejścia do muzyki klasycznej wśród odbiorców.

Wśród najwybitniejszych artystów zaproszonych do wzięcia udziału w Festiwalu znaleźli się m.in.: koncertmistrzowie i liderzy Covent Garden Opera House w Londynie – **Vasko Vassilev** i **Andriy Viytovych**, koncertmistrz BNO **Emanuel Salvador**, **Konstantin Heidrich** z Faure Quartett, **Tomasz Tomaszewski** – koncertmistrz Deutsche Oper Berlin, a także



wybitny polski pianista **Michał Francuz**. Do stałego już grona Profesorów i artystów dołączy **Krzysztof Węgrzyn**, który od roku 1993 pełni funkcję profesora Hochschule für Musik, Theater und Medien w Hanowerze.

Maltówka (propozycja dla mieszkańców)

1.05.2021 godz. 12:00

Piazzolla-la-la – wydarzenie dla dzieci, Posejdon Center

1.05.2021 godz. 17:30

Tangedia – nauka tańca Tango dla każdego, pod pomnikiem Trzech Orłów

1.05.2021 godz. 20:30

Pokaz filmu „Zapach kobiety”, Szczeciński Inkubator Kultury

02.05.2021 godz. 12:00

Gimnastyka z klasyką dla mieszkańców, Jasne Błonia

Koncerty:

26.04.2021 godz. 19:30

Opening koncert „Trionfale” – Posejdon Center (koncert on-line, bez publiczności)

28.04.2021 godz. 19:30

„Amoroso”, Dom Kultury „Krzemień” w Szczecinie

30.04.2021 godz. 19:30

„Nobile” – Muzeum Narodowe w Szczecinie

02.05.2021 godz. 19:30

„Gravemente” – Kościół p.w. św. Jana Ewangelisty

03.05.2021 godz. 19:30

Koncert finałowy **„Obligato”**, Trafostacja Sztuki

Większość działań prowadzonych w ramach Festiwalu będzie streamowana, by jak największa liczba osób mogła wziąć w nich udział. Bilety do nabycia: **bilety.fm**. Więcej informacji: **www.szczecinclassic.pl**

Teatr Kana w Mediolanie

Spektakl Teatru Kana „Gęstość zaludnienia. Historia wybuchu” został zauważony przez selekcjonerów międzynarodowego festiwalu International Prize „The Naked Theatre” odbywającego się pod patronatem Prezydenta Włoch i zaproszony do finału XII odsłony festiwalu.

To wydarzenie, podczas którego co roku konkurują ze sobą teatry ze wszystkich kontynentów. W tym roku Teatr Kana zaprezentuje się m.in. z Hong Kongiem i Japonią, a w jury zasiadali dotychczas m.in.: Peter Stein, Eugenio Barba, Tadashi Suzuki, Lev Dodin, Oskaras Korsunovas.

– *Dla nas to wielkie wyróżnienie. Jesteśmy pierwszym zaproszonym zespołem z Polski* – mówi Ewa Szostakowa z Teatru Kana. – *Specjalne podziękowania kierujemy do Pani Prezydent Spazio Teatro No’hma Livii Pomodoro i Paolo Cacciato.*

Nagroda Międzynarodowa „The Naked Theatre” ma na celu przywrócenie teatrowi znaczenia otwartego dla wszystkich, bez względu na wiek, pochodzenie, płeć czy przynależność w sensie geograficznym. Dedykowana jest pamięci Teresy Pomodoro, która wymyśliła i jako pierwsza wprowadziła w życie ideę teatru otwartego na wszelkie



artystyczne „krzyżówki”, a w szczególności stawiania w centrum własnego wyrazu artystycznego jego funkcję etyczną, katarską i mimetyczną.

Dla Spazio Teatro No’hma przyznanie nagrody stanowi uzupełnienie i tak już wszechstronnej działalności prowadzonej przez teatr od początku jego istnienia, stając się jego „sercem”. A dla dla Mediolanu stanowi ona kolejne wzbogacenie jego polityki, która sprawia, że Mediolan jest krajową stolicą sztuk performatywnych. Festiwal jest ogromnym

przedsięwzięciem, projektem długofalowym, a jego wyniki będą znane pod koniec roku.

Spektakl „Gęstość zaludnienia. Historia wybuchu” Teatru Kana powstał na podstawie „Czarnobylińskiej modlitwy. Kroniki przyszłości” Swietłany Aleksijewicz. Bohaterowie tej opowieści są pogubieni w czasie. Nieustannie porównujący siebie stąd i siebie z kiedyś, pęknięci, niedokładnie poskładani, mają jednak zdolność przenikliwego spojrzenia.

Więcej: www.kana.art.pl

Tydzień atrakcji na otwarciu nowej biblioteki



10 kwietnia o godz. 9.00 zostanie udostępniona mieszkańcom Szczecina nowa filia Miejskiej Biblioteki Publicznej, która mieści się przy pl. Matki Teresy z Kalkuty 8.

Siedziba biblioteki jest budynkiem historycznym, zaprojektowanym w 1884 r. jako wolnostojący budynek szkolny, który w okresie powojennym nadal pełnił funkcję szkoły podstawowej, a w latach 80-tych XX w. został adaptowany do funkcji bibliotecznych.

W latach 2017–2020 Miejska Biblioteka Publiczna przeprowadziła w obiekcie modernizację i kapitalny remont, który został sfinansowany ze środków Gminy Miasto Szczecin.

Teraz w tej nowej przestrzeni bibliotecznej znajdziemy, oprócz wypożyczalni i czytelni, kameralną salę warsztatową, dużą salę przygotowaną na spotkania autorskie i inne wydarzenia oraz strefę gier. Obiekt spełnia najnowsze standardy i jest dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Powierzchnia nowej biblioteki to ponad 1000 m².

Nowa placówka oferuje książki i audiobooki dla dzieci, dorosłych i młodzieży oraz inne zbiory specjalne. Nowością w propozycjach biblioteki są też gry planszowe. Filia ta również jako jedyna w Szczecinie wyposażona jest w konsole do gier wideo w specjalnie do tego przygotowanych pokojach gamingowych.

Czynna będzie od poniedziałku do piątku w godzinach 08.00–20.00 oraz w soboty od 09.00 do 17.00.

W ramach cyklu otwarcia w dniach 10–17 kwietnia 2021 przy pl. Matki Teresy z Kalkuty 8 zaplanowano wiele atrakcji, m.in. spotkania z pisarzami: Elżbietą Cherezińską, Anną Dziewit-Meller i Marcinem Mellerem, Krzysztofem Niewrzedą oraz Zygmuntem Miłoszewskim. Gościem zaproszonym specjalnie dla najmłodszych czytelników będzie Zofia Stanecka, autorka przygód o niesfornej Basi. Ponadto w programie jest spacer z Przemkiem Głową śladami książki „Confinium” Krzysztofa Niewrzedy oraz popołudnie z grami planszowymi i zwiedzanie budynku filii nr 7.



Szczegółowy program atrakcji w ramach cyklu otwarcia:

10 kwietnia (sobota)

godz. 9.00

otwarcie biblioteki dla czytelników

godz. 16.00

Anna Dziewit-Meller i Marcin Meller rozmawiają o książkach, czytelnictwie i bibliotekach z Krzysztofem Lichtblauem

11 kwietnia (niedziela)

spacer z Przemkiem Głową śladami książki „Confinium. Szczecińska opowieść” Krzysztofa Niewrzedy/start: godz. 11.00 ProMedia (al. Wojska Polskiego 2)

12 kwietnia (poniedziałek) godz. 18.00

spotkanie z Krzysztofem Niewrzedą poprowadzi Sławomir Iwasiów

13 kwietnia (wtorek) godz. 17.00

spotkanie dla dzieci z Zofią Stanecką

14 kwietnia (środa) godz. 17.00

strefa gier z Brain on – Włącz myślenie /zwiedzanie biblioteki

15 kwietnia (czwartek) godz. 18.00

spotkanie poświęcone historii dzielnicy Drzetowo-Grabowo poprowadzi Wojciech Kral

16 kwietnia (piątek) godz. 18.00

spotkanie z Elżbietą Cherezińską poprowadzi Agnieszka Piskorek

17 kwietnia (sobota) godz. 16.00

spotkanie z Zygmuntem Miłoszewskim poprowadzi Marek Stelar / tłumaczenie na język migowy

Na spotkania obowiązują bezpłatne wejściówki!

Zapisy online: mbp.szczecin.pl

Z uwagi na obostrzenia związane z pandemią COVID-19 wydarzenia odbędą się w formie hybrydowej (z ograniczonym udziałem publiczności i transmisją online na Facebooku MBP) lub tylko online w zależności od wprowadzanych obostrzeń w kraju.

Podczas odwiedzin w bibliotece i udziału w wydarzeniach obowiązywać będzie noszenie maseczek, przestrzeganie limitu ilości osób oraz zachowanie reżimu sanitarnego. Więcej: mbp.szczecin.pl



Publiczność „na żywo”



Rozmowa z Dorotą Serwą, dyrektorką Filharmonii im. M. Karłowicza w Szczecinie

– Mija rok od wybuchu pandemii. Jak w tym czasie radziła sobie Filharmonia?

– Po chwilowej, niespełna kilkudniowej panice postanowiliśmy sięgnąć do naszych doświadczeń i przenieść scenę z tej stacjonarnej, offline, na online. Dokonaliśmy przeseregowań, także wśród pracowników, i sprawdziliśmy, gdzie możemy rzeczywiście zakotwiczyć się na tej internetowej scenie. Przede wszystkim jednak zaczęliśmy szukać w naszych zasobach i archiwach nagrań, które może nie były duże, ale materiały tam zgromadzone pozwoliły nam „zacerpnąć powietrza”, przygotować się do dalszej pracy i utrzymać kontakt z publicznością. Publicznością nie tylko naszą, bo okazało się, że docieramy do słuchaczy z różnych zakątków Polski i świata. Niektórzy dopiero podczas pandemii dowiedzieli się o Filharmonii w Szczecinie, inni z zaskoczeniem odkryli, że pomimo nowych okoliczności cały czas działamy i mamy dla nich ofertę muzyczną oraz kulturalną. Przede wszystkim jednak ostatni rok to czas, w którym uczyliśmy się nowego postrzegania koncertów i tego, że choć nie zanurzamy się w magię spotkania na żywo, to musimy zadbać o przekazanie widzom atmosfery sali symfonicznej.

– A jakie było największe wyzwanie w tym czasie?

– Chyba brak publiczności. Muzyka klasyczna zyskuje swoją siłę rażenia przez zderzenie dwóch światów – publiczności i muzyków. Bez tego sprzężenia nie ma wymiany energii i koncert wiele traci ze swoich walorów. Muzykom bardzo brakowało właśnie bezpośredniego kontaktu z publicznością i bliskości na scenie. Co ciekawe, szczególnie na początku pandemii nasi muzycy wykazywali się kreatywnością i wysyłali nam swoje nagrania zrealizowane w domowym zaciszu. Powstawały wówczas skomplikowane produkcje angażujące wielu muzyków

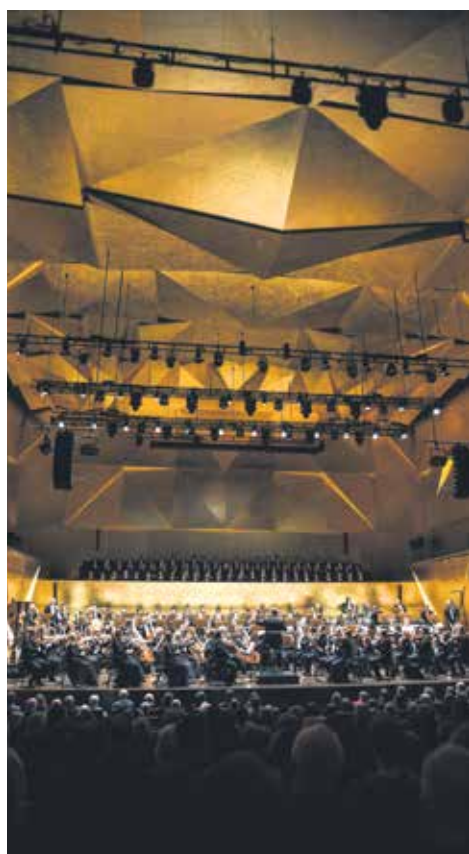


i było to nie lada wyzwanie postprodukcyjne. Z biegiem czasu zaczęliśmy trochę inaczej postrzegać rzeczywistość w której, jak się później okazało, przyszło nam długo żyć. Widać to było również w czasie wakacji. Tym razem nie była to dla nas chwila oddechu, a moment na zorganizowanie przyspieszonego kursu cyfryzacji naszych działań. Choć wiele rzeczy udało nam się w ciągu tego roku osiągnąć, to zdajemy sobie sprawę z tego, że ciągle jesteśmy na początku długiej drogi do doskonałości.

– Jak w tym czasie budowaliście repertuar?

– Praktycznie z dnia na dzień nasze ambicje i marzenia, które miały się ziścić pod koniec poprzedniego sezonu musieliśmy odłożyć na bliżej nieokreślone „potem”. Sami nie wiedzieliśmy jak tę układankę, na którą składały się poprzekładane i zaplanowane na nowo wydarzenia, poukładać. Drugim wyzwaniem

była organizacja pracy blisko stuosobowej orkiestry w taki sposób, by nikt nie był poszkodowany. Budując repertuar musieliśmy pogodzić również ambicje naszych muzyków i naszego dyrektora artystycznego Rune Bergmanna, który uwielbia dyrygować największymi orkiestrami symfonicznymi. Przy obowiązujących ograniczeniach nie mogliśmy realizować tych wszystkich, zakrojonych na szeroką skalę projektów. Zaczęliśmy szukać utworów, które można byłoby wykonać w mniejszych składach orkiestrowych. Odkryliśmy całkiem sporo pomijanej do tej pory literatury. Sięgnęliśmy też po twórczość kompozytorów, po których nawet nie spodziewaliśmy się, że mogą zagościć na naszej scenie. To był intensywny czas działalności naszego big-bandu, zespołów kameralnych i sekcji techniczno-realizatorskiej. Zaczęliśmy śmiało, zgodnie z ogólnopolskim trendem, realizować nasze plany wydawnicze. Również same koncerty musiały zostać przeorganizowane. Skróciliśmy czas ich trwania, zrezygnowaliśmy z przerw, a także wprowadziliśmy w życie wszystkie narzucone z góry ograniczenia. Trzymamy się zasady, by program zamykał się w godzinie, ale dawał trochę różnorodności i był zbudowany na zasadzie kontrastu. Wprowadziliśmy multimedia do programu naszych koncertów. Często wykorzystujemy dyrygentów, aby przed koncertem nagrali dla nas zapowiedź, która będzie wprowadzeniem i wytłumaczy konstrukcję programu. Następnie jest ono wyświetlane na ekranie w momencie, gdy scena jest zmieniana. Dodatkowo dokonaliśmy dosyć gruntownej redefinicji tego jak rozumiemy koncert. Na przykład oprócz samych walorów dźwiękowych musimy pomyśleć o oświetleniu, co do dzisiaj jest dosyć sporym wyzwaniem. Nie chodzi tu o efekciarstwo, aby nie przytłoczyć wydarzenia efektem, a tylko spotęgować nastrój wieczoru. Z wielu rozwiązań wprowadzonych w ostatnich miesiącach z pewnością na długie lata nie zrezygnujemy.



dodaje skrzydeł

- Który koncert w tym pandemicznym roku uważa Pani za najważniejszy? Który będzie wizytówką Filharmonii?

- O, sporo było takich koncertów i była bym chyba niesprawiedliwa, gdybym wyróżniła jeden. Na pewno koncertem, który sprawił nam bardzo dużo frajdy był koncert na zakończenie sezonu 2019/2020. Trochę przewrotny, bo postanowiliśmy „pograć” iluminacją i pokazać muzykę naszego patrona w powiązaniu z budynkiem. Pokaz muzycznej iluminacji zgranej z wykonaną przez orkiestrę symfonią „Odrodzenie” Mieczysława Karłowicza odbił się szerokim echem wśród naszych melomanów na całym świecie. Kolejne wydarzenie, które na pewno pozostawiło niepowtarzalne wrażenia, to koncert z okazji urodzin Szczecina 5 lipca. Sięgnęliśmy wtedy do twórczości szczecińskich kompozytorów, a nagranie koncertu w złotej sali połączyliśmy z pięknymi zdjęciami Szczecina wykonanymi z drona.

- Te koncerty odbywały się bez udziału publiczności.

- Tak, ale we wrześniu mogliśmy już, oczywiście w rygorze sanitarnym, zaprosić melomanów do budynku i na tyle, na ile pozwalały okoliczności zaszczać podczas MUSIC.DESIGN.FORM Festival. Trzecia edycja tego festiwalu po raz pierwszy odbyła się w formule hybrydowej, to znaczy koncerty odbywały się z udziałem publiczności i jednocześnie były transmitowane w sieci. Magicznym koncertem, który się wtedy odbył i rozpoczął nową kartę w historii dwóch pań był koncert Hani Rani i Dobrawy Czoher. Kolejnym multimedialnym wyzwaniem podczas MDFu, było wykonanie przez orkiestrę utworów Ludovico Einaudiego, które otrzymało przepiękną oprawę wizualną. Z tych ostatnich koncertów chyba najbardziej wzruszającym, ale i najboleśniej, bo nie mogliśmy świętować z publicznością, był koncert z okazji jubileuszu pracy twórczej naszego niesamowitego perkusisty, Profesora Jorge Luisa Valcarcela Gregorio. Był też koncert, który, nie ukrywam, troszeczkę

nas nerwów kosztował, ale przełożył się na ogromny sukces, a Filharmonia po raz kolejny została dostrzeżona. Mówię tu o koncercie Natalii Kukulskiej z udziałem naszej orkiestry. Piękny obraz, piękna promocja Filharmonii i niezapomniane chwile dla naszych muzyków.

- A dlaczego sporo nerwów?

- Przyjechała do nas bardzo duża, zewnętrzna ekipa realizująca to wydarzenie. W całym kraju przybywało wielu zakażonych. Do tego dochodziła skomplikowana realizacja. Byliśmy wówczas trochę odzwyczajeni od takiego, przedkoncertowego młynu i stąd pojawiły się nerwy. Niemniej jednak było to dla nas ogromne przeżycie i chyba wszystko się udało. Mam nadzieję, że wszyscy dobrze wspominają ten koncert.

- Jak w tej całej sytuacji pandemicznej odnalazła się publiczność? Czy łatwo jej było się pogodzić z nową formą koncertów z Filharmonii?

Trzeba mieć świadomość, że tradycyjne piątkowe koncerty Filharmonii, to pewnego rodzaju rytuał dla naszej cudownej publiczności. W dużej mierze składa się ona z osób starszych, dla których kontakt bezpośredni i możliwość spotkania z drugim człowiekiem jest na wagę złota. Musieliśmy zadbać o to, żeby wiedzieli, że my cały czas z nimi jesteśmy. Przygotować ich na to, że można korzystać z oferty online, dać wskazówki, instrukcje, ulotki i jednocześnie utrzymywać kontakt. Z drugiej strony zorientowaliśmy się też szybko, że możemy działać w social mediach i trafiać dzięki temu do innego, bardziej biegłego w nowinkach technicznych odbiorcy. Szybko pojawił się też pomysł, by wejść na platformę streamingową. Dzięki temu nie tracimy jakości dźwięku i obrazu. Byliśmy chyba pierwszą filharmonią w Polsce, która już we wrześniu działała w tej formie. Ta forma kontaktu z melomanami cały czas funkcjonuje. Ma swoje grono odbiorców, które ją docenia. Działamy więc na wielu polach i jesteśmy szeroko dostępnymi w sieci.

- Jakie uczucia towarzyszyły ponownemu spotkaniu z publicznością „na żywo”?

- Pojawiła się pewnego rodzaju trema. Jednak od pierwszego momentu wiedziałam, że znów rozpoczęło się to magiczne spotkanie z melomanami. Najpierw moje na schodach wejściowych, a później naszej orkiestry, dyrygenta i solisty. Znów poczuliśmy co to jest granie dla żywego i tak entuzjastycznego odbiorcy. Wszyscy występujący u nas artyści podkreślają, że takiej widowni jaką mamy w Szczecinie nie ma nigdzie indziej. I myślę, że to nie są tylko kurtazyjne sformułowania. Powiem szczerze – publiczność „na żywo” dodaje skrzydeł, pokazuje prawdziwy sens naszej pracy. Ruszyliśmy na początku marca. Wtedy odbył się pierwszy koncert z publicznością. Tydzień później kolejny. Jesteśmy przygotowani na następne odsłony i mamy nadzieję, że uda się zrealizować wszystkie nasze plany.

- A jak będzie wyglądał tegoroczny repertuar?

- Będzie się sporo działo. W tym momencie największe wyzwanie, to finał Międzynarodowego Konkursu Kompozytorskiego im. Mieczysława Karłowicza organizowany wspólnie ze Stowarzyszeniem Autorów ZAiKS. Wyzwanie nie tylko z uwagi na powiększony skład orkiestry, rozbudowaną scenotechnikę, ale także dlatego, że program tego koncertu to 100 procent współczesnej muzyki powstałej w okresie pandemii. Konkurs został ogłoszony tuż przed jej wybuchem. Później czeka nas sporo klasyki. Chcemy właściwie uhonorować postać Profesora Krzysztofa Pendereckiego, więc włączamy się w działania związane z 25. Wielkanocnym Festiwalem Ludwiga van Beethovena. Będzie też sporo kameralistyki. Najmłodszy melomani czekają z niecierpliwością na premierę koncertu i płyty „I żyli długo i w Szczecinie 2” – kolejnej odsłony przepięknych piosenek o Szczecinie.

- Koncerty z udziałem publiczności są transmitowane online?

- Zależy. Ostatnio tak było. Czasami stosujemy metodę „na zakładkę”. Dajemy pierwszeństwo publiczności w złotej sali, ale jednocześnie rejestrujemy koncert, aby w niedalekiej przyszłości wypuścić go również dla tych osób, które nie mogły do nas dotrzeć. Chcemy też utrzymać publiczność, która do nas dołączyła w czasie pandemii. Przed nami działania nagłaśniające kilka naszych publikacji m.in. zaprezentujemy materiał z płyty nagranej przez West Side Sinfonietę. To połączone wrocławsko – szczecińskie siły muzyków, którzy nagrali przepiękne, salonowe utwory Maurycego Moszkowskiego. Mamy nadzieję, że znowu elektronika oraz jazz zagospodzą w Filharmonii. Będzie sporo gości i trzymamy kciuki, żeby dojechali. Powinno być całkiem kolorowo do końca sezonu, a także i w kolejnym.

- Latem tego roku odbędzie w Szczecinie kolejny finał regat The Tall Ships Races. Czy Filharmonia weźmie udział w tej wyjątkowej imprezie?

- Zgodnie z tegoroczną strategią tego wydarzenia nie będzie jednej wielkiej sceny, ale będzie kilka mniejszych. Imprezy zostaną rozproszone i będą się odbywać w kilku miejscach w Szczecinie. To może być świetne nawiązanie do przedwojennej tradycji kiedy to muzyka przez całe lato rozbrzmiewała z wielu miejsc w mieście. Chcielibyśmy zaprosić mieszkańców na taki magiczny koncert z serenadami pod gołym niebem. Mogłby się on odbyć na tyłach Filharmonii, gdzie znajduje się urokliwy skwer. Mam nadzieję, że doprowadzi nas to do tego, co było kiedyś, gdy muzyka rozbrzmiewała przez całe lato w takiej urokliwej przestrzeni. Prawdopodobnie odbędzie się jeszcze u nas tradycyjny wielki Obiad Kapitański.

Dziękując za rozmowę życzymy realizacji wszystkich planów.





POLMUZ Fot. S. Wołosz



Widok wystawy „Co sobie kto na swój temat wymyśli” w TRAFO.



Teatr Współczesny zaprasza na dwie premiery.

Nie wiemy jaki będzie, czy on-line czy w realu, a może hybrydowy. Na razie pewne jest, że do 9 kwietnia „kultura” jest zamknięta dla publiczności. Plany jednak zawsze muszą być i są. Oto one.

Filharmonia

Filharmonia jak zawsze, tak i w kwietniu, stara się o to, by melomanom nie zabrakło okazji do spotkań z najpiękniejszą muzyką. Nieustająco trwają prace nad kolejnymi koncertami i projektami, rośnie liczba wydawnictw i płyt, które pozwalają zabrać muzykę do domu.

A co muzycznie czeka nas w nadchodzącym miesiącu? Spotkania online i muzyczna uczta, którą przygotowała Filharmonia z pewnością wiosennie nastroi wszystkich melomanów. Gustav Mahler, Johannes Brahms, Dymitr Szostakowicz, Aaron Copland, Francis Poulenc, Moritz Moszkowski to tylko niektórzy bohaterowie naszych transmisji, które przygotowaliśmy w kwietniu. W złotej sali wystąpią znakomici artyści, m.in. mezzosopranistka Marianne Beate Kiellán, wiolonczelista Gautier Capuçon czy pianista Jérôme Ducros.

Poza koncertami symfonicznymi czekają nas spotkania z dobrze znanymi cyklami prezentującymi muzykę jazzową, tradycyjną i eksperymentalną. Podczas premier koncertów usłyszymy interpretacje utworów ludowych w wykonaniu grupy Polmuz oraz koncert poświęcony ojcu polskiej szkoły wibrafonowej, Jerzemu Milianowi w ramach jazzowego cyklu Espresso.

Jak zawsze, tak i na początku wiosny, nie zawiedzie Centrum Edukacji, które przygotowało szereg wydarzeń dla młodszych i starszych melomanów. Sztandarowe produkcje EduFilharmonii, czyli DoNuta i Raniutto, wraz z nowym rokiem otrzymały „nową twarz”, a na najmłodszych czekają nowe odsłony muzycznych tajemnic. Oprócz tego czeka

nas koncert rodzinny w dwóch odsłonach – szczeciński projekt „Horropera – po tamtej stronie burzy”.

Z uwagi na wciąż zmieniające się możliwości i warunki organizacji koncertów, ale także zmysłu o większej dostępności wydarzeń Filharmonii część działań została przeniesiona w sferę online. I to właśnie tam, na kanałach w serwisie YouTube i Facebook oraz na platformie streamingowej **livefilharmonia.szczecin.pl** można oglądać koncerty i wszelkie działania edukacyjne.

O zmianach związanych z udziałem publiczności w kwietniowych koncertach oraz sprzedaży biletów Filharmonia informuje na bieżąco, dlatego warto śledzić jej kanały w social mediach oraz stronę internetową. www.filharmonia.szczecin.pl

TRAFO Trafostacja Sztuki

Polecamy nadal znakomitą wystawę naszych znakomitych artystów: „Co sobie kto na swój temat wymyśli”.

Stworzona w całości z dzieł artystów szczecińskich opowiada przewrotnie o powojennych losach miasta oraz diagnozuje jego współczesną tożsamość, dokonując krytycznego przeglądu utrwalonych symboli i mitów. Tytuł zaczerpnięty został z powieści szczecińskiej pisarki i naukowiec, Ingi Iwasiów. Jej Bambino to popularna w całej Polsce proza, której fabuła dzieje się po wojnie w Szczecinie.

Szczecin stał się docelowym kierunkiem wędrowki dla wielu Polek i Polaków w minionych dekadach. Każdy przynosił ze sobą opowieść. W ostatnich latach zaś stał się miejscem, do którego przybyli artyści, nie przelotem, lecz na dłużej lub na stałe, głównie za sprawą Akademii Sztuki. Wraz z tymi, którzy byli i tworzyli wcześniej, zbudowali środowisko o wysokim potencjale oddziaływania na społeczność lokalną. Zapraszamy blisko pół setki artystek i artystów, pokazujemy wartość tej społeczności i siłę

języka artystycznego. Współczesne miasto, takie jak Szczecin, uplecione jest z różnych narracji. Niezależnie od ujednolicających dążeń wszelkiej politycznej władzy, wolnej i demokratycznej metropolii nie da się zamknąć w jednym micie.

www.trafo.art

Teatr Współczesny

W repertuarze na kwiecień ma dwie premiery. Pierwsza to zaplanowany na 16 kwietnia w „Malarni” spektakl „Mbambo” inspirowany powieścią „Murzynek B.” Artura Daniela Liskowackiego w reżyserii Pawła Kamzy.

Tocząca się wokół policyjnego dochodzenia historia matki, która próbuje dowiedzieć się, co przydarzyło się jej synowi, stanie się pretekstem do rozważań o odnajdywaniu tożsamości, o przemianie, za którą stoi miłość. W tej teatralnej opowieści wątki afrykańskie przeplatają się ze szczecińskimi, punkowa muzyka singeli wystukuje rytm odległego świata, a zagadkową historię opowie widzom Griot – pamięć Afryki, „usta ust”.

Druga premiera kwietnia to „**Lalka**” Bolesława Prusa – dobrze znana historia miłości Stanisława Wokulskiego i Izabeli Łęckiej w nowej odsłonie. Akcja rozgrywa się podczas nocnej Gali Biznesu, gdzie spotyka się VIP-owska śmietanka – przedsiębiorcy, sprzedawcy i bogacze. Toczące się w błysku fleszów dyskusje i prowadzone interesy są tłem dla rozgrywającego się dramatu Wokulskiego. Targany sprzecznymi emocjami, rozdarty między fascynacją elitami, a nienawiścią wobec nich, młody biznesmen bierze los we własne ręce i próbuje odnaleźć szczęście. Spektakl w reżyserii Piotra Ratajczaka i w adaptacji Joanny Kowalskiej, którzy do współpracy zaprosili grono znakomitych realizatorów, z pewnością uwiedzie barwnym kostiumem, widowiskową scenografią, dobrą muzyką i wnikliwą analizą stosunków społecznych. www.wspolczesny.szczecin.pl



„Judy” – Klub Delta



Inspektor Jass na tropie, czyli Jazz z historią w tle: Starsi Panowie, koncert w Domu Kultury „13 Muz”

zaprasza

Dom Kultury „13 Muz”

W maseczkach, z ograniczoną liczbą miejsc na widowni, zgodnie z reżimem sanitarnym i dostosowując się do obustrzeń, ale pragniemy działać, pełni wiary, że sytuacja ulegnie poprawie, czego wszystkim nieustannie życzymy!

Tym bardziej, że na kwiecień przygotowaliśmy sporo ciekawych wydarzeń. **Przyjacie- le Brunona** (koncert my z delty i wystawa obrazów Brunona Tode), **Inspektor Jass** na tropie, czyli jazz z historią w tle – Starsi Pano- wie – z utworami **Jerzego Wasowskiego i Jeremiego Przybory**, Ilona Damięcka & Tomasz Licak Quintet w ramach Poniedziałku Jazz Fana, **Ryszard Leoszewski** w ramach Szczecińskiego Wierszograna, JazzDuo.Szcz Tytus Ł. & Alex M. oraz Babilon – Spotkanie z Grecją, Greczynkami i muzyką grecką.

Nie zabraknie wydarzeń **dla najmłodszych**, a nawet **całych rodzin**: Kamil Żongler – „Boom, Boom” – spotkania ruchowe dla dzieci i dorosłych z elementami sztuki cyrkowej, Love Magic Show – spektakl iluzji, „NaDęTY MINiKONCeRt”, „Mali dyplomaci” – wydarzenie artystyczne dla dzieci, „Opowieść o stworzeniu świata” – spektakl muzyczny dla dzieci, „Jedzie pociąg z daleka” – muzyczny performance dla dzieci w wykonaniu popularnej aktorki **Julity Kożuszek-Borsuk** (jej głosem mówi Świnka Peppa) oraz na pokaz noszenia dzieci w chustach – kieszonka.

W kwietniu przygotowaliśmy kolejną **premierę teatralną**: „Do trzech razy sztuka” – Teatru Uhuru oraz kolejny **wernisaż**: Wystawa dot. domeny publicznej z okazji Światowego Dnia Własności Intelektualnej (można jeszcze zobaczyć otwarte w marcu **wystawy**: „Ja w mieście, miasto we mnie” oraz „Plant Blindness Syndrome”). Spotkamy się na **Czwartkach Literackich** w ramach Szczecińskiego Przeglądu Literackiego „Forma” – Roman Ciepliński –

„Życie zastępcze” oraz na **wydarzeniu dot. praw autorskich** i domeny publicznej. Będzie też spotkanie – debata online: Międzynarodowy Dzień Książki i Praw Autorskich. Więcej wydarzeń i szczegółowy program: 13muz.eu oraz na facebook.com/13muz. **Korzystając z okazji życzymy Państwu zdrowych, pogodnych, w duszy i za oknami, Świąt Wielkanocnych!**

www.13muz.eu

Dom Kultury „Krzemień”

Wierzmy, że – mimo ograniczeń – uda się zrealizować większość punktów z naszej różnorodnej oferty.

Ustami malowane – to tytuł wystawy artysty malarza Walerego Siejtbałowa – członka Światowego Związku Artystów Malujących Ustami i Nogami (VDMFK). Jego prace doceniane i wystawiane są na całym świecie. Autor nie będzie obecny na wernisażu, ale w tym samym czasie na ekranie publiczność będzie mogła śledzić tworzenie przez artystę kolejnej pracy. **AMOROSO** – to jeden z koncertów festiwalu **Szczecin Classic**, usłyszymy znakomitych artystów z Polski, Niemiec i Wielkiej Brytanii, a wśród nich m.in. Andriya Viytovycha – jednego z najlepszych i najwszechstronniejszych brytyjskich altowiolistów, Krzysztofa Węgrzyna – wybitnego polskiego skrzypka czy Konstantina Heidricha z kwartetu Faure.

Kwietniowe projekcje filmów to: **Obywatel Kane** w reżyserii Orson Welles’a, **Zdrójca** Marco Bellocchio, **TENET** Christophera Nolan’a oraz **Szarlatan** Agnieszki Holland (koprodukcja Czechy/Polska/Słowacja). Seanse filmowe poprzedzane będą wprowadzeniem Krzysztofa Spóra, znakomitego dziennikarza i promotora filmowego.

Zapraszamy też na spotkanie przy herbacie, podczas którego będzie można dowiedzieć się o sposobach parzenia herbaty oraz posmakować różnych jej rodzajów. Dla każdego uczestnika pamiątkowa czarka

wykonana przez osoby z Warsztatu Terapii Zajęciowej. Wydarzenie odbędzie się w ramach projektu społecznego.

www.krzemien.art

Klub Delta

Zaprasza na pokazy znakomitych filmów, które będą dedykowane Oscarom. 25 kwietnia w Hollywood przyznane zostaną bowiem najważniejsze nagrody filmowe na świecie.

„**Artysta**” to najlepszy film 2012 roku i zdobywca 5 Oscarów, urokliwe i komediowe spojrzenie na dawne kino i system gwiazd w Hollywood; „**Judy**” z nagrodzoną Oscarem rolę Renee Zellweger w roli legendarnej Judy Garland. Z kolei „**Małe kobiety**” to historia czterech sióstr March, zdeterminowanych, by żyć po swojemu. Każde spotkanie to też wprowadzenie w wykonaniu **Krzysztofa Spóra** – dziennikarza zajmującego się tematyką filmową i medialną, promotora i animatora kultury filmowej.

A w ramach cyklu **Tutaj Dąbie! Rozmowy lokalne** – Spacer po Dąbiu z **Ryszardem Kotłą** historykiem, publicystą, przewodnikiem miejskim, by porozmawiać o Dąbiu i dowiedzieć się o nim więcej.

www.klubdelta.pl

Muzeum Narodowe

Poleca dwie wystawy „Archeomoderna” i HIPERLINK.

Pierwsza z nich pomyślana jest jako jubileusz 75-lecia polskiego muzealnictwa w Szczecinie oraz 50-lecia funkcjonowania placówki w sieci muzeów narodowych, ukazuje specyfikę tutejszych zbiorów artystycznych. Natomiast Muzeum Sztuki Współczesnej przy ulicy Staromłyńskiej poleca HIPERLINK – wystawę indywidualną Zbigniewa Romańska. To immersyjna, interaktywna instalacja.

www.muzeum.szczecin.pl

Zamek Książąt Pomorskich

Proponuje m.in. dwie wystawy – „Kreacje Intymności” i „Atlas obecności”.

Na Dużym Dziedzińcu podziwiać można prace jednego z najważniejszych współczesnych rzeźbiarzy niemieckich Richarda Hessa, na wystawie zatytułowanej „Kreacje Intymności”. Druga z wystaw to „Atlas obecności”. Pokazuje Szczecin w kontekście indywidualnych i grupowych doświadczeń jego mieszkańców. Dotyka zarówno ich prywatności jak i życia publicznego, wspólnotowego. Prezentuje dawne i nowe obrazy miasta, charakterystyczne miejsca i wizerunki mieszkańców. Na wystawę składają się materiały, fotografie pozyskane ze zbiorów prywatnych, dokumenty zachowane w archiwach i muzeach, archiwalne artykuły ze szczecińskich gazet.

www.zamek.pl

Opera na Zamku

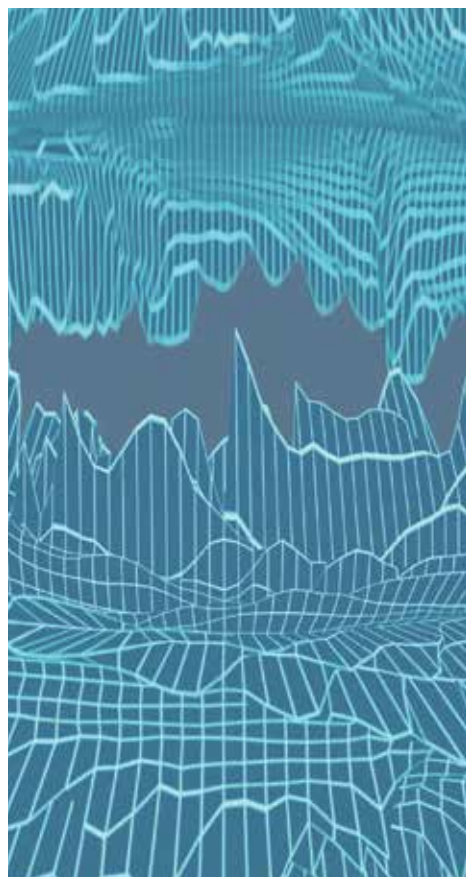
Jeśli powrócimy w kwietniu do spotkań z publicznością wówczas zapraszamy na przedstawienie Giacomo Pucciniego „Madame Butterfly”.

Szczecińskie przedstawienie, nawiązujące do poetyki filmów Larsa von Triera, jest wzbogacone o postać tancerza – alter ego Butterfly, a także o multimedialne projekcje. Drugi spektakl, „Cosi fan tutte” Wolfganga Amadeusza Mozarta – najzabawniejsza komedia w dorobku Mozarta, która ma jednak poważne przesłanie – skłania do refleksji nad ludzką naturą i namysłu, na czym naprawdę opiera się związek dwojga ludzi. By podkreślić ponadczasowy charakter tej opowieści realizatorzy umieszczają jej akcję blisko współczesności, jedynie aluzyjnie odnosząc się do epoki Mozarta, w której Cosi fan tutte było prawdziwym skandalem obyczajowym. Trzecia propozycja, to „Wizje miłości / Mity” – spektakl baletowy do muzyki Fryderyka Chopina i Karola Szymanowskiego.

www.opera.szczecin.pl



Ustami malowane – wystawa w DK Krzemień



Muzeum Narodowe- HIPERLINK



Madame Butterfly – Opera na Zamku



Zamek Książąt Pomorskich zaprasza na wystawy



**Wiosennych, słonecznych, zdrowych
Świąt Wielkanocnych, które zawsze dają nadzieję
na zmianę, odrodzenie, lepszy czas.**

**Pogody ducha, rodzinnego ciepła, uśmiechu
i optymizmu na Wielkanoc i cały rok!**

